№ 314 Łódź, Środa 7 grudnia 1921 r. Cena 20 mk. (Na prowincji 21) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rok II.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 400, na prowincji „ 500, Z granicą „ 800

UWAGA: Prenumeratę oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje: PAWEŁ URBANIAK Łódź, Przejazd Nr. 1, „Praca".

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wieczorem.

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 80.— w tekście mk. 100.—reklamy mk. 50.—, nekrolog mk. 40—, komunikaty mk. 50, zwyczajne mk. 25 za wiersz nonparelowy jednołamowy. Ogłoszenia drobne 10 mk. za wyraz, dla poszukujących pracy oraz zagubione dokumenty mk. 8. Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane po g. 5 wiecz. o 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. konto czekowe P. K. 0.60143

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca" przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Z Sejmu.

WARSZAWA. 6. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu po załatwieniu kilku drobnych spraw omawiano ustawę o służbie domowej. Ustawa znosi dotychczasowy sposób rejestracji służby, jako krzywdzący a wprowadza książki umowne obrachunkowe. Czas pracy nie może przewyższać 12 godzin na dobę. Ustawa przewiduje również ochronę zdrowia służby, zabrania używania kobiet i młodocianych do przenoszenia ciężarów i wykonywania prac niebezpiecznych. W razie choroby pracodawca obowiązany jest do opieki i ponoszenia kosztów w ciągu 3 tygodni, dalej ustawa zabrania przyjmować do służby dzieci przed 15 rokiem życia. Ustawa znosi wszystkie dotychczasowe przepisy, które obowiązywały we wszystkich dzielnicach.

Pos. Pietrzyk:(NPR) Jeżeli otaczamy opieką wszystkie warstwy społeczne to należy otoczyć nią i służbę domową. Zgłaszam poprawkę do art. 23, ażeby zamiast 12 godzin pracy przewidziane było tylko godzin 8. (Wrzawa). Następnie zgłaszam drugą poprawkę do art. 26, ażeby płatny urlop obowiązywał nie po roku służby, ale po pół roku. (Wrzawa).

Pomimo opozycji wniosek o odesłanie ustawy do komisji przyjęto 104 głosami przeciwko 74.

Po omówieniu sprawy zaopatrzenia w żywność uchodźców z Rosji, posiedzenie zamknięto.

Z Komisyj Sejmowych

Pragmatyka urzędnicza.

WARSZAWA, 6. (PAT) — Komisja skarbowo-budżetowa obradowała nad projektem ustawy w pragmatyce urzędniczej art. 117, który przyznaje rządowi prawo przenoszenia urzędników niższej kategorji z jednej gałęzi ministerstwa do drugiej. Zadecydowano wprowadzenie tego artykułu.

Kryzys w przemyśle.

WARSZAWA, 6 (PAT.) Komisja przemysłowo-handlowa obradowała w dalszym ciągu nad przesileniem w przemyśle. Pos. Wierzbicki przedstawił szereg wniosków w przedmiocie podtrzymania ruchu przemysłowego w Polsce. Mówca wyraża przekonanie, że przy pomocy rządu uda powstrzymać się przesilenie, które w przemyśle bawełnianym słabnie. Położenie w przemyśle maszynowym polepszyło się. Nie słabnie tylko przesilenie w przemyśle wełnianym. Mówca domaga się środków przymusowych wobec tych przemysłowców, którzy wstrzymują ruch przemysłowy mimo pomocy rządowej.

Sprawa zniewagi p. Zamorskiego.

WARSZAWA, 6. (PAT) Komisja wojskowa pod przewodnictwem posła Załuski rozstrząsała pytania, wystosowane do wojskowości między in. pos. Brzezińskiego w przedmiocie napadu na p. Zamorskiego. Po dyskusji przyjęto rezolucję, potępiającą metody dokonywania zniewag drogą gwałtów przez członków siły zbrojnej i wzywającą ministra spraw wojskowych, ażeby na najbliższem posiedzeniu zakomunikował, jakie stanowisko zajmuje względem tego wojskowość.

Polityka polska.

Zwrot taboru kolejowego.

WARSZAWA, 6. (PAT). Min. Kolei Żelaznych komunikuje: Z dniem 3 b. m. rozpoczął się formalny odbiór od Niemców taboru i wagonów towarowych, przyznanych Polsce na mocy paragrafu 371 traktatu wersalskiego przez komisję międzynarodową. Wagony te przeważnie znajdowały się w Polsce, jednakże dotąd nie stanowiły prawnej własności Polski i nie były cechowane znakiem kolei polskich. Liczba odebranych wagonów wynosi 80,000. Co do wagonów osobowych i parowozów przypomina się, że przydział ich już dawno został dokonany.

Nowy poseł polski w Rydze.

RYGA, 6. (PAT). Przybył tu polski statek wojenny „Gen. Haller", przywożąc na pokładzie polskiego ministra pełnomocnego dr. Witolda Jodkę. Powitanie posła odbyło się na pokładzie statku. Podczas przyjęcia przedstawiciel łotewskiego min. spr. Zagr. wygłosił powitalne przemówienie, na które odpowiedział pos. Jodko. Wraz z posłem Jodką przybył do Rygi radca legacyjny poselstwa Wojciech Baranowski. Wszystkie dzienniki interesują się żywo przybyciem pos. Jodki.

Dekret o wyborach w Wileńszczyźnie.

WILNO: 6. — Generalny komisarjat wyborczy w Wilnie podaje do wiadomości osób zamieszkałych lub znajdujących się poza terytorjum wyborczem tekst dekretu nr. 421 prezesa Tymczasowej Komisji Rządzącej z dnia 1 grudnia 1921 roku w przedmiocie ordynacji wyborczej do Sejmu w Wilnie, dodając do tekstu powyższego następujące wskazówki:

Osoby uprawnione do głosowania mogą zgłaszać się bądź pisemnie, bądź osobiście, bezpośrednio albo też za pośrednictwem powstałych w tym celu organizacyj do okręgowych komisyj wyborczych w Wilnie, Święcianach, Komajach, Oszmianie, Trokach, Lidzie, Wasiliskach, Brasławiu z żądaniem wciągnięcia ich na listy wyborcze. Termin nadsyłania zgłoszeń upływa 21 grudnia 1921 roku. Zgłoszenia mogą być również skierowane do generalnego komisarjatu wyborczego w Wilnie lub do komisarjatu wyborczego w Wilnie, celem przesłania ich do odpowiednich komisyj okręgowych.

W zgłoszeniach winny być wyszczególnione: adres obecny, data i miejsce urodzenia petenta, miejsce stałego zamieszkania oraz powołanie się na odnośny artykuł i punkt ordynacji wyborczej, mocą którego przysługuje petentowi czynne prawo wyborcze. Do podania winny być dołączone oryginały lub odpisy oficjalne dokumentów, stwierdzających prawdziwość zawartych w podaniu danych. Wybory odbywać się będą na całem terytorjum dnia 8 stycznia 1922 roku. Głosowanie można wykonywać tylko osobiście. Prawa wyborczego nie mają: 1) osoby sądownie pozbawione praw lub w prawach ograniczone z wyjątkiem skazanych za przestępstwa polityczne, 2) osoby ubezwłasnowolnione.

(—) Zabierzowski,
Generalny komisarz wyborczy.

Na Śląsku.

Włochy a Śląsk.

BERLIN, 6. (PAT). Z opola donoszą, że przedstawiciel włoski w komisji międzysojuszniczej gen. de Marini wyjechał do Rzymu, w celu przedstawienia rządowi włoskiemu sprawozdania o położeniu na G. Śląsku, oraz o możliwości udziału Włoch w przemyśle górnośląskim.

Niemieccy pełnomocnicy.

BERLIN, 6. (PAT). Niemieccy pełnomocnicy przy rokowaniach górnośląskich przyjeżdżają na G. Śląsk jutro wieczorem wraz z członkami podkomisji.

Wyzbywanie się majątków niemieckich.

BYTOM, 6. Tutejsze koła gospodarcze uważają za rzecz pewną, że ogromne posiadłości hr. Donnersmarka przeszły w ręce angielskiego konsorcjum finansowego, posiadającego swą główną siedzibę w Londynie. Fakt ten został już nawet zarejestrowany w księgach handlowych, jako przedsiębiorstwo, mające istnieć pod nazwą „Henckel von Donnersmark w Bytomiu i Estates Ltd. w Londynie". Naczelnym prezesem jest hr. Donnersmark. Drugim zaś jego lord Coze Hardy. Dotychczasowi dyrektorowie techniczni mają w dalszym ciągu pozostać na swych stanowiskach, jednakowoż na G. Śląsk mają przybyć przedstawiciele kapitalistów angielskich w charakterze dyrektorów.

Anglja a ratunek finansowy Niemiec.

LONDYN, 6. (PAT). Gabinet angielski prowadzi w dalszym ciągu narady w sprawie odszkodowań niemieckich. Decyzja jeszcze nie zapadła.

LONDYN, 6. (PAT). „Observer" [illegible] nie pożyczkę dla Niemiec. Polityka angielska—pisze—musi nalegać na zniesienie ogólnej sumy odszkodowań niemieckich. Gruntowna rewizja tych odszkodowań jest dla angielskiego handlu i przemysłu kwestją życia.

LONDYN, 6. (PAT). Reuter donosi: W kwestji irlandkiej doszło do porozumienia. Urzędowo komunikują, że odnośny układ będzie przedłożony parlamentowi. Odbitkę tego układu przesłano już prezydentowi gabinetu ulsterskiego.

Konferencja walutowa.

WIEDEŃ, 6. (PAT). Wied. B. K. donosi: Wiedeński przedstawiciel min. handlu St. Zjednoczonych otrzymał z Waszyngtonu telegram, donoszący, że St. Zjednoczone przyjmują zaproszenie do wzięcia udziału w konferencji gospodarczej, która zajmie się stabilizacją kursów walut.

Nowy gabinet w Budapeszcie.

BUDAPESZT, 6. (PAT). W. B. P. donosi: Członkowie nowego gabinetu z Betlenem na czele złożyli przysięgę regentowi Horthemu. Zgromadzenie Narodowe zwołano na 7 grudnia.

Układ zamiast sojuszu.

LONDYN, 6. — Przewodniczący delegacji amerykańskiej, brytyjskiej i japońskiej opracowali projekt ugody, która ma być zawarta po rozwiązaniu sojuszu japońsko-angielskiego. Projekt tej ugody przesłano już drogą kablową do zainteresowanych rządów.

Jak się dowiaduje „Evening Standard", rząd angielski przyjął ten projekt, natomiast nie jest znane stanowisko rządu japońskiego, gdyż zakomunikowane projektu rządowi w Tokjo trwa 24 godziny.

Projekt ugody przewiduje nietylko rozwiązanie sojuszu angielsko-japońskiego, ale zapewnia nienaruszalność terytorjalną Chin i utrzymanie pokoju na Oceanie Spokojnym.

Powstanie w Indjach.

LONDYN, 6. (Polpress). Tramwaje w Kalkucie częściowo uruchomiono za pomocą wojska. Powstańcy próbowali opanować wodociągi, jednak zostali rozpędzeni przez oddziały wojskowe.

LONDYN, 6. (Polpress). Do „Izwiestji" donoszą z Taszkientu, że w Madrasie wydano pierwszy wyrok śmierci. Z tegoż źródła podają, że w całym szeregu miast Indyj odbyły się wiece kobiet, na których to wiecach powzięto rezolucje żądające dla kobiet prawa wyborczego. W Kalkucie odbył się wiec muzułmanek. Powzięto rezolucję o nadaniu muzułmańskim kobietom jednakowych praw z mężczyznami.

Rozruchy w Berlinie.

BERLIN, 6. Wczoraj w godzinach popołudniowych wydarzyły się w Berlinie rozruchy rabunkowe w dzielnicy robotniczej. Wielkie tłumy bezrobotnych i pozbawionych mieszkań rozpoczęły plądrowanie sklepów żywnościowych i składów z materjałami i odzieżą. Doszło do starć z policją, która aresztowała dwieście osób, schwytanych na gorącym uczynku kradzieży. Z powodu możliwości powtórzenia się tych zaburzeń, zarządzono ostre pogotowie dla policji.

BERLIN, 6 (PAT.) W godzinach popołudniowych przyszło w Berlinie do ponownych zaburzeń. Tłum demonstrantów, złożony przeważnie z bezrobotnych, przeciągał ulicami miasta i napadał na sklepy i kawiarnie.

Powrotne małżeństwo Wilhelma.

BERLIN, 6. — „Neue Berliner Zeitung" donosi na podstawie wiadomości ze źródła bezwzględnie pewnego, że b. cesarz Wilhelm postanowił ożenić się poraz drugi. Pani, którą zamyśla pojąć za żonę, jest wdową po pewnym wysokim oficerze z Gdańska, który padł na wojnie. B. cesarz poznał ową panią już przed kilku laty, a stosunek ich miał charakter czysto towarzyski. Opowiadają, że zamiar Wilhelma jest nieodwołalny. Dziennik ten donosi dalej, że bliższe otoczenie cesarza i były dwór wiedziały już dawno o tym planie Wilhelma, ale mimo to, są zaskoczeni jego szybką decyzją.

Niezadawalająca odpowiedź sinnfeinistyczna.

LONDYN, 6. Wczorajszy komunikat urzędowy z ostatniej narady angielsko-irlandzkiej, nic nie wspominając o przedmiocie obrad, stwierdza, że nie osiągnięto w dniu wczorajszym porozumienia, dalsze zaś układy zostały odroczone. Koła angielskie wyrażają przypuszczanie, że idzie tu o odpowiedź sinnfeinistów na ostatnie propozycje angielskie. Odpowiedz tę przywiozło z Dublina dwóch kurjerów sinnfeinistycznych, którzy wręczyli ją natychmiast po swym przyjeździe Lloyd George'owi. Odpowiedź ta jest niewystarczająca.

Uregulowanie spraw wschodnich.

LONDYN, 6. (PAT). Ambasador francuski Saint-Aulaire zawiadomił Curzona, że Briand podziela pogląd Anglji w konflikcie grecko-tureckim i że zgadza się na projekt Anglji zwołania rady min. Anglji, Włoch i Francji.

Skutki umowy angorskiej.

BEJRUT, 6. (PAT). Hav. Turecka administracja rozpoczęła z dniem 1 grudnia działalność na obszarze całej Cylicji. Przyjęcie władzy przez Turków spowodowało uspokojenie umysłów.

Rozbicie pociągu.

WILNO, 6. Dziś o godzinie 6-ej rano na odcinku Mosty—Podrośl wykoleił się pospieszny pociąg № 808, idący z Warszawy do Wilna. Katastrofa nastąpiła skutkiem nieuwagi maszynisty, który nie zatrzymał pociągu przed mostem na Niemnie, zaś zwrotnica automatyczna skierowała pociąg na ślepak. Lokomotywa rozbiła ślepak i zburzyła dwa znajdujące się obok budynki kolejowe. W jednym z nich zabity został kierownik ruchu oraz pilot, który miał przeprowadzić pociąg przez most. Pasażerowie szwanku nie odnieśli.

Prace kodyfikacyjne.

KRAKOW, 6. Rozpoczęły się tu obrady komisji kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej. Obradom przewodniczył prezyd. komisji rektor dr. Filrich. W komisji zasiadają następujący członkowie z Warszawy dr. Stanisław Bukowiecki, prezes gen. prokuratorji, dr. Aleks. Mogilnicki, sędzia sądu najwyższego, dr. Emil St. Rappaport, prof. uniwersytetu warszaw., Ludwik Domański, adwokat, Jakób Glass, prokurator sądu najwyższego, Henryk Konic adwokat, Marek Kuratowski, adwokat, dr. Ignacy Łyskowski, prof. uniw., Karol Lutostański, prof. uniwer., Wacław Makowski, prof. uniw., Franciszek Nowodworski, prezes sądu najwyższego, dr. Leon Petrażycki, prof. uniw. i Rymowicz wicemin. sprawiedliwości.

Obrady potrwają do środy.

Giełda zbożowa.

WARSZAWA, 6. — Żyto franco stacja załadow. 7950—8000—8050. Jęczmień browarny franco stacja załad. 8300. Pszenica franco stacja załad. 12850—1290 — 13500. Owies franco stacja załad. 8300. Jęczmień franco skład kupującego 8700.

Z giełdy warszawskiej.

(Od własnego koresp.)

Dla walut i dewiz zagranicznych usposobienie zniżkowe.

Notowano:	Dolary	3500.—
	Marki niem.	15.05
	Franki belg.	240.—
	Franki franc.	250.—
	Funty ang.	14250.—

Kronika polityczna.

Ustawa czeska przeciw monarchistom

będzie się składała — jak donoszą „Lid. Noviny" — z dwóch części. Pierwsza z nich będzie obowiązywała wstecz, druga w przyszłości. Na podstawie tej ustawy rząd czesko-słowacki będzie mógł skonfiskować dobra tych osób, które w jakikolwiek sposób popierały ostatni „putsch" Karola Habsburga.

Z Rady Miejskiej.

Wczorajszemu posiedzeniu Rady Miejskiej, niezwykle ożywionemu przewodniczyli naprzemian r. Remiszewski i r. Rapalski.

Przy odczytywaniu komunikatów okazało się, że

deficyt

w budżecie m. Łodzi za r. 1921 wynosi 837,544,553 mk., ogólny zaś dług 715,650000 marek.

W dalszym ciągu odczytywania komunikatów, wypłynęła także sprawa stosunku Magistratu do Elektrowni. Pol. Związek Przemysłowców Metalowych skarży się na Elektrownię, że ta

źle obsługuje przemysł

w dostarczaniu prądu. Prez. Rżewski oświadcza, że Magistrat nic tu poradzić nie może, gdyż Elektrownia nikogo nie uznaje i nawet podatków na rzecz państwa płacić nie chce.

W sprawie opłat za gaz przyjęto wniosek, aby ci konsumenci, którzy nie płacą regularnie rachunków, wpłacali z góry zaliczki.

W międzyczasie wpłynął wniosek nagły magistratu

o obniżenie zarobków pracowników miejskich

w związku z obliczeniem komisji statystycznej.

Wniosek

przepadł,

podobnie jak i nagłość wniosku w sprawie wypłacenia zaległych poborów. W konkluzji postanowiono wyłonić komisję do pertraktacji z przedstawicielstwem pracowników miejskich t. j. Komisją Międzyzwiązkową Prac. M.

Po wyłonieniu jeszcze komisji do zbadania stanu budowy gmachu szkoły miejskiej przy ul. Zagajnikowej i pomnożeniu liczby ławników miejskich o prof. Gackiego (w Wydz. Szkolnictwa) posiedzenie zamknięto.

Kamienicznicy a ochrona lokatorów.

(Uchwały wczorajszego wiecu kamieniczników w Warszawie).

Wczoraj w Warszawie odbył się wiec, zwołany przez komisję Zjednoczonych Stow. Właścicieli Domów w sprawie ochrony własności nieruchomej.

O projekcie rządowym zmian w ustawie o ochronie lokatorów referował pan Holc, o remoncie domów mówił pan Milkowski, uchwały komisji Stow. właścicieli domów omawiał p. Fryde.

Uchwalono co następuje:

Ustawę o ochronie lokatorów „należy" znieść z dniem 17 marca 1922 roku, a do tego czasu postanowić: a) sklepy, oraz wszelkie lokale handlowe i przemysłowe wyjąć bezzwłocznie z pod ustawy o ochronie lokatorów, b) odstąpienie, zamiana i podnajem całości lub części mieszkania może nastąpić tylko za zezwoleniem właściciela domu, c) wypowiedzenie lokalu jest dopuszczalne, jeżeli właściciel domu przedwojenny potrzebuje go dla siebie na mieszkanie lub do wykonywania zawodu, d) podwyżka komornego za mieszkania—20-to krotna w stosunku do obecnego komornego, prócz świadczeń w całości. Wyższe komorne—ustala dobrowolny układ stron lub Urząd Rozjemczy, który, prócz świadczeń, uwzględnić musi: pobory i opłaty gminne i skarbowe, koszta administracji i remontu, oraz oprocentowanie tkwiącego w domu kapitału.

Bez komentarzy!

Z Sądu.

(as) Sąd Okręgowy pod przewodnictwem wiceprezesa S. O. p. T. Kamieńskiego w asystencji Sędziów pp. Korotkiewicza i Wodzyńskiego rozważał w dniu wczorajszym sprawę przeciwko 25 letniemu Józefowi Olejniczakowi, oskarżonemu o przywłaszczenie władzy i wymuszanie łapówek.

W dniu 24 marca r. b. Władysława Krzepowa, Franciszka Fronczaka i Aleksandra Chorążaka, idących w kierunku Zgierza i niosących mąkę, zatrzymał w lesie Krośniewickim, gm. Łućmierz, pow. łęczyckiego jakiś kapral Wojsk Polskich, który ostrzegłszy ich, że zabierze im mąkę, oddalił się.

Po chwili nadszedł jakiś żołnierz z z karabinem i podając się za żandarma wyłudził od wyżej wspomnianych 800mk. łapówki, po otrzymaniu których, pozwolił im iść dalej.

30 kwietnia r. b. Fronczak, spotkawszy na ulicy owego żołnierza, oddał go w ręce policji. Przyprowadzony do Komisarjatu w Zgierzu, osobnik ten, jak się okazało Olejniczak, przyznał się do przywłaszczenia sobie władzy i wzięcia łapówki.

Po wysłuchaniu oskarżenia ze strony podprokuratora Moskwy, który domagał się ukarania podsądnego z art. 151-4, 657-3 kod. kar, Sąd skazał Olejniczaka na 8 miesięcy więzienia z zaliczeniem 7 miesięcy aresztu prewencyjnego.

Życie kraju.

+ **Lwów.** Sensację nielada i splątany węzeł dla policji stanowi niewyjaśniona dotychczas śmierć multimiljonera, uchodźcy z Rosji Efroima Zuckermanna w hotelu Europejskim. Zuckermann niezupełnie zadowolony z żony w Odessie i powstania na Ukrainie przyjechał przed 3 tygodniami do Lwowa i zamieszkał ze swym bratankiem Simonem Z. w hotelu Europejskim. W sobotę ubiegłą bawili się w kawiarni de la Paix. Stary Zuckermann powrócił sam do hotelu, zaś bratanek jego Simon przyprowadził w parę godzin później na nocleg do wspólnego pokoju Pinkusa Schuldmanna, krewnego obydwóch. Jak podają obaj bratankowie noc przespali spokojnie, lecz rano w niedzielę, przebudziwszy się narobili rwetesu, gdy spostrzegli ostygłe zwłoki stryja. Zanim przybyła policja znikł w niewyjaśniony sposób portfel nieboszczyka, zawierający oprócz znacznej gotowizny, nadzwyczajnej doniosłości papiery.

Trup Zuckermanna leżał w łóżku starannie kołdrą przykryty, śmierć nastąpiła wskutek formalnego rozdarcia gardła scyzorykiem przyczem narzędzie mordu leżało obok na stoliku. Przybyła komisja policyjna opieczętowała mieszkanie. Zatrzymano na razie obu bratanków Zuckermanna. Jeden z nich Simon Z. podaje, że stryj objawiał chęć samobójstwa od kilku dni, przyczem list od żony z Odessy otrzymany miał pogłębić zamiar samobójstwa. Wiele danych wskazuje jednak, że to było morderstwo.

+ **Żydzi rozpajają młodzież.** We wsi Dąbrowie Wielkiej, pow. W.-Mazowiecki, mieszka trzech żydów Boruch, Mendel i Slama Berkowicze, którzy prowadzą jawnie nielegalny handel wódką. Korzystają z niedziel i świąt i w pobliżu kościoła rozpajają młodzież. Cała ludność wsi jest oburzona za zniewagę świąt przez żydów i demoralizację młodzieży polskiej i dziwi się niezmiernie, dlaczego władze i policja nie wglądną w tą sprawę, nie zamkną szynków, o których wiedzą wszyscy mieszkańcy wsi, a winnych nie pociągną do odpowiedzialności sądowej.

+ **Kraków.** Przybyło do Krakowa dwóch delegatów z Głównej Komendy Policji z Warszawy celem naocznego przekonania się o stanie śledztwa i dotychczasowych jego wynikach w sprawie morderstwa w kantorze Hermetscha. Równocześnie Gł. Komenda Policji w Warszawie wyznaczyła 200 tys. mk. nagrody za wykrycie morderców. Śledztwo w tej sprawie prowadzi policja w dalszym ciągu, i jak dotychczas jednak, poza licznymi domysłami śledztwo nie dało żadnych konkretnych wyników. Zdołano jedynie stwierdzić, iż rysopis jednego ze sprawców napadu identyczny jest z fotografją jednego z więźniów zbiegłych przed tygodniem z Pawiaka w Warszawie. Ponadto stwierdzono, iż taki sam osobnik, podobny w rysopisie ukrywa się w jednej ze wsi pod Krakowem. Nie zdołano go jednak dotychczas schwytać.

+ **Lwów.** Za 2 tygodnie odda sędzia cały materjał śledczy w sprawie zamachu Fedaka prokuratorji, w styczniu zaś rozpoczną się rozprawy.

+ **Częstochowa.** We wsi Przystań zatrzymała policja niejakiego Paprotnego, który przed wojną ożenił się z Stanisławą Wręczycką i miał z nią dwoje dzieci. Podczas wojny powołany do wojska ożenił się w Rosji powtórnie. Obecnie wrócił z drugą małżonką. Sprawę oddano prokuratorji.

+ **Włocławek.** Przesilenie w fabrykach włocławskich zostało już zażegnane. Postanowiono wstrzymać decyzję co do zamknięcia fabryk i prowadzić dalej pracę w dotychczasowych rozmiarach. Nieznaczna tylko część fabryk zredukowała pracę do 3 względnie 4 dni w tygodniu. Fabryki narzędzi rolniczych obniżyły ceny swoich wyrobów o 15% w stosunku do cen październikowych.

Na fundusz prasowy „Pracy".

W dalszym ciągu złożyli: Sobczyński W. 200 mk., Sobczak M., Dobski Zygmunt, Szewczyk, Kosarek i Sznajder po 100 mk.; Musiałowski, Kowalewski, Frątczak, Olejniczak, Kacprzak, Pędsicki i Berglel po 50 mk.; Posdziej i Mader po 40 mk.; Jonk, Wiśniewski, Perek, Kuszczyński, Jankowicz, Guć, Myszkowski, Wojciechowski, Kopytnik, Kłopocki, Grym, Aleksandrowicz, Zasada, Kolasiński, Żukowski i Wieliszek po 20 mk. (d. c. n.)

Z życia organizacji N. P. R

Baczność wszystkie dzielnice.

W dniu 8 grudnia tj. w czwartek o godz. 10 rano w sali Związków Zawodowych (Główna 31) odbędzie się ogólna konferencja członków NPR-u w Łodzi. Wstęp za legitymacjami partyjnemi!

Wiec w Retkini.

W czwartek, 8 bm., o godz. 3 po południu, w sali Mackiewicza przy torze kolej Kaliskiej, odbędzie się wielki wiec N. P. R. i „Wyzwolenia". Na wiec przybędą posłowie.

W łonie Ententy.

Kwestja stosunków anglo-francuskich, zaostrzonych ostatnio poważnie w związku ze sprawą rozbrojeń, oraz wskutek wizyty przemysłowców niemieckich w Londynie, — nie przestaje być najaktualniejszym tematem politycznym Zachodu.

Parę dni temu Londyn był znowu widownią wystąpień oratorskich dwu mężów stanu Anglji: lorda Derby oraz ministra kolonji p. Winstona Churchilla. Przemówienia tych poświęcone zostały w przeważnej części stosunkom politycznym pomiędzy Anglją a Francją, która to kwestja nie może być dla nas nigdy obca ani obojętna.

Lord Derby mówił w stowarzyszeniu b. uczestników wielkiej wojny; p. Churchill — przed zgromadzeniem finansistów. Stąd pewne różnice w odcieniach i akcentach wygłoszonych przemówień, które wszakże — jedno i drugie — muszą być traktowane, jako wyraz opinji poważnej części gabinetu i społeczeństwa angielskiego.

Lord Derby, zająwszy się głównie sprawą rozbrojeń, podzielił, jeśli o redukcję wojsk lądowych chodzi, akces p. Balfoura do poglądów, wyrażonych przez p. Briand'a w Waszyngtonie. „Granica nasza z Niemcami — mówił lord Derby — jest granicą pomiędzy Niemcami a Francją, i dlatego nie należy zapominać, że Francja, broniąc granic własnych, broni również — naszych". Co się tyczy ograniczenia zbrojeń morskich, lord Derby wyraził pewne zaniepokojenie wobec uporu Francji co do konieczności posiadania znacznej ilości łodzi podwodnych. W tym niepokoju znać jakby echo insynuacyj na temat przyszłej wojny francusko-angielskiej(!), wysnutych w bujnej fantazji p. Wellsa, b. korespondenta „Daily Mail" w Waszyngtonie.

Prasa francuska, w odpowiedzi na tę część mowy lorda Derby, broni stanowiska swego rządu, wskazując na niepowetowane szkody, wyrządzone w czasie wojny koalicji przez łodzie podwodne niemieckie, i podkreślając potrzebę tego środka obrony morskiej dla zapewnienia Francji w każdym razie wolności jej najżywotniejszych linij komunikacyjnych, przedewszystkiem zaś tych, które łączą metropolję z Afryką północną. Próba zniesienia floty podwodnej drogą konwencji międzynarodowej nie doprowadziłaby do celu: wszak używanie gazów trujących zostało w swoim czasie zabronione przez konferencję haską; mimo to jednak Niemcy podczas wojny uczynili z tej broni taki straszny użytek, wyrywając tysiące żołnierzy z szeregów aljanckich...

Motywem przewodnim mowy p. Churchilla była myśl, iż odrodzenie ekonomiczne Europy nie da się uskutecznić bez odbudowy Niemiec, dla dokonania zaś dzieła tej odbudowy niezbędne jest porozumienie pomiędzy Anglją, Francją i — Niemcami. Jednocześnie wszakże p. Churchill lojalnie zaznaczył, iż „nie możemy przyjaźnić się z Niemcami—pomimo Francji", choć dobrobyt i zadowolenie Niemiec przyczynią się—jego zdaniem — do dobrobytu Europy.

Tezy p. Churchilla zawierają w sobie niewątpliwie niejedno ziarnko prawdy. Zachodzi tylko kwestja, kiedy Niemcy będą zadowolone naprawdę: na nieszczęście potężna propaganda żywiołów junkierskich wewnątrz Rzeszy nie popycha bynajmniej narodu niemieckiego w kierunku umiarkowania i zadowolenia, łudzi go natomiast majakami zemsty i ponętą zaspokojenia najbardziej obłąkańczych pożądań odwetowych.

Należy też mieć na uwadze, że restytucja dobrobytu Niemiec w sposób, połączony z dotkliwą szkodą głównego ich wierzyciela Francji, byłaby nową niesprawiedliwością, która z pewnością nie przyczyniłaby się do polepszenia sytuacji ekonomicznej Europy. Pozatem wszystkiem, ciężar odszkodowań nie jest jedyną przyczyną, wywołującą powikłania gospodarcze w Niemczech. Sanację stosunków finansowych Rzeszy należałoby rozpocząć od roztoczenia najściślejszej kontroli nad ich życiem finansowem, które obfituje w liczne nadużycia i niespodzianki.

Jak widać z wynurzeń angielskich polityków, którym zresztą dłużnemi nie pozostają prasa i premjer francuski, na Zachodzie uwypukla się coraz bardziej i dojrzewa nowy kryzys w dziejach ententy, wystawianej na coraz cięższe i dotkliwsze próby. Przebieg i wynik tego kryzysu będą miały dla ogólnej konjunktury światowej nieobliczalne wprost w swej doniosłości skutki. Dlatego też sprawom, dyskutowanym dziś w Paryżu i w Londynie, należy z naszej strony poświęcić dużo uwagi i czujności.

B. D.

Wybory belgijskie.

Rezultaty ostateczne wyborów w Belgji są już znane. Dziś, tak jak w r. 1919, Belgja polityczna dzieli się na trzy obozy, które utrzymują najwidoczniej swe stanowisko w izbie. Katolicy zyskali 9 miejsc (82 zamiast 73), podczas gdy liberali tracą 1 miejsce (33 zamiast 34) i socjaliści — 4 (66 zamiast 70).

Wyniki wyborów do Izby świadczyłyby o przesunięciu się masy wyborczej w Belgji na prawo. Ale, jeśli przyjdziemy do Senatu, obraz zmienia się: na 95 miejsc, katolicy zdobyli 42, liberali 18 i socjaliści 33. Tutaj sukces socjalistów jest widoczny, gdyż w dawnym Senacie mieli oni tylko 13 miejsc.

Tym sposobem większość katolicka nie istnieje i nowy Senat będzie daleko bardziej lewy, jak poprzedni, który na 120 członków liczył 61 katolików, 46 liberałów i 13 socjalistów.

Czy wybory ułatwią zagadnienie utworzenia rządu? Należy się obawiać, że nie. Katolicy sami nie będą mogli ująć steru rządów. Koalicja liberalno-katolicka jest w zasadzie możliwa, ale nie da się pomyśleć współdziałanie pomiędzy liberałami i socjalistami, ponieważ te dwie partje zwalczały się z wielką zaciętością. Pozostaje kombinacja trzech-partyjna, gabinet „jedności", jaki istniał przed wyborami. Ale należy wątpić, czy ta kombinacja da się zrealizować dzisiaj, ponieważ leaderzy socjalistyczni wypowiedzieli się wszyscy przeciwko udziałowi w rządach, a przewidują, że kongres partyjny, który rozpoczął się 4 bm. wypowie się większością głosów również przeciwko gabinetowi „jedności".

Utworzenie więc nowego rządu będzie bardzo trudne. Najwyraźniejszym rezultatem wyborów będzie zaostrzenie walk parlamentarnych, przy okazji obrad nad przedłożeniami socjalnemi, zwłaszcza zaś na tle projektu sześciomiesięcznej służby wojskowej, który był hasłem wyborczem partji robotniczej belgijskiej.

Na marginesie chwili.

Harmonja.

W artykule wstępnym wczorajsza „Lodzer Freie Presse" pisze m. in.:

„Krótko mówiąc, sprawy socjalne i ekonomiczne wycieśniły z duszy nowoczesnego obywatela jakiegokolwiek państwa zainteresowanie do rzeczy narodowo-politycznych.(?—Red.) **Wyjątek stanowią Polska i Francja...**"

Te dwa państwa są, jak wiemy oddawna, solą w oku p. dr. B., filara „Fr. Presse". Nazwawszy więc mimochodem Francuzów „narodem p. Landru", uczony publicysta kontynuuje:

„Cały (?—Red.) świat kulturalny jest dziś przekonany ostatecznie, że **dziś wyłącznie Francuzi są burzycielami pokoju** (Rubesöre?) i przytem do tej niebywale znei... wszystkich gry wciągają **bezgłośną i skłonną do błąkania się po manowcach Polskę...**" etc. etc.

Również wczorajszy „Głos" p. Sachsa pisze na miejscu bardzo widocznym:

„Paryż pozostał takim, jakim był w pierwszym dniu otwarcia konferencji pokojowej...

Briand a wraz z nim i cała oficjalna polityka francuska kroczy obecnie całkiem błędnemi drogami! Po długoletniej, krwawej i wyczerpującej wojnie świat stracił jakoś całkiem sympatję do żołnierzy. Mundur nikogo nie pociąga, a broń nikogo nie bawi. Jeśli p. Briand pragnie swej ojczyźnie nadać ten tytuł, to w oczach świata odda jej bardzo złą przysługę".

Sygnalizowana przez nas niedawno entente cordiale przenosi się już — jak widać—z terenu spraw wewnętrznych na szerokie wody polityki zagranicznej...

Mały feljeton.

Sojusz pepesowsko-żydowski rozwija się i krzepnie!

W dn. 4 grudnia na Wodnym Rynku odbył się wiec dla omówienia kryzysu przemysłowego w Łodzi. Na wiec przybyła masa robotników z Polskich Związków Zawodowych, garść PPS-owców z dużą ilością sztandarów, większa garść komunistów z dużą ilością odezw, drukowanych prawdopodobnie za pieniądze, zbierane na głodnych w Rosji i wreszcie duża ilość młodzieży żydowskiej, nic wspólnego ze Związkami Zawodowymi i przemysłem nie mającej.

Wobec powyższego po wiecu robotnicy z Polskich Związków Zawodowych w pochodzie udziału nie przyjęli. Natomiast garść PPS-owców, w otoczeniu szajgeców i żydóweczek ze szkół różnego typu, manifestowała przeciągając przez Piotrkowską ku Placowi Wolności.

Trzeba było widzieć wiceprezesa PPS-owskiej Rady Miejskiej, tow. Rapalskiego, jak z powagą i godnością kroczył w otoczeniu małoletniego proletarjatu z uciśnionej mniejszości. Zdumienie wywołało przemówienie tow. Rapalskiego... po polsku. Słyszano wezwania, by mówił w języku, zrozumiałym dla ogromnej większości manifestantów.

Naturalny sojusz pepesowsko-żydowski, idąc po przez Radę Miejską i Magistrat coraz więcej się rozwija i krzepnie! Podobno na najbliższej konferencji w PPS-ie ma być postawiony wniosek przemianowania partji z PPS. na ZPS.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

7
Środa

Dziś Ambrożego
Jutro Niepokalane Pocz.
Wschód słońca 7 m. 57
Zachód „ 3 m. 46
Wschód księżyca 3 m. 33
Zachód „ 1 m. 45

— **Rozporządzenie o dowodach osobistych.** Minister Spraw Wewnętrznych rozesłał do wojewodów okólnik, zawierający instrukcję w przedmiocie zaopatrywania obywateli Rzeczypospolitej Polskiej w dowody osobiste, oraz kontroli tychże dowodów — do czasu uchwalenia przez Sejm projektu ustawy o dowodach osobistych, któraby usunęła chaos, stworzony przez różnorodność przepisów, obowiązujących na terenie Rzeczypospolitej. W myśl tej instrukcji każdy dowód osobisty winien być zaopatrzony w fotografję właściciela, potwierdzoną jego własnoręcznym podpisom, oraz okrągłą pieczęcią władzy, dowód wystawiającej. Dowody te winny być wydawane **tylko tym** obywatelom, których **przynależność do** państwa polskiego zostanie **stwierdzoną** i nie podlega żadnej wątpliwości. Osobom, których obywatelstwo polskie z jakichkolwiek powodów nie może być stwierdzonem w danej chwili, należy wydawać terminowe dowody osobiste. Obywatele państwa polskiego, ubiegający się o wydanie dowodu osobistego, winni udowodnić: a) swoje obywatelstwo polskie i b) tożsamość swojej osoby. Paszporty, karty legitymacyjne, kartę identyczności i t. p. dokumenty osobiste, wystawione przez b. władze okupacyjne i zaborcze, mogą służyć za podstawę do otrzymania dowodu osobistego — przy równoczesnem ich urzędowem skasowaniu. To samo dotyczy tymczasowych dowodów osobistych, wydanych dotąd obywatelom Państwa Polskiego przez organy władz komunalnych lub policyjnych. Tytułem zwrotu kosztów należy od petentów pobierać za każdy dowód osobisty kwotę 140 mk.

— **Wspomnienie pośmiertne.** Dnia 6 b. m. rozstał się z tem światem kol. Doliwa Stanisław. Zmarły był członkiem od młodzieńczych lat N. Z. R., obecnie N. P. R. i P. Z. Z. „Praca", w których to związkach pracował jako poborca do ostatnich chwil.

Zmarły był człowiekiem zacnego charakteru, i miłego obejścia.

W zmarłym robotnicy fabryki Hofrychtera tracą bardzo dobrego kolegę. Cześć jego prochom. Niech mu ziemia lekką będzie!

— **Zjazd b. dywizji ochotniczej.** D. 11 b. m. w rocznicę rozwiązania b. dywizji ochotniczej odbędzie się w kościele garnizonowym na pl. Saskim (w Warszawie) o g. 9 rano nabożeństwo żałobne za poległych żołnierzy dywizji ochotniczej.

Po nabożeństwie odbędzie się zjazd, połączony z założeniem Tow. przyjaciół b. dywizji ochotniczej (statut zatwierdzony).

Wszelkich informacji oraz kart wstępu na zjazd udziela sekretarjat zjazdu w g. 10 — 1 w lokalu Tow. naucz szk. wyższych (Bracka 18, pokoj zarządu okręgowego).

Oficerowie, żołnierze i sympatycy b. dywizji ochotniczej proszeni są o liczne przybycie ze względu na doniosłość spraw podlegających omówieniu. (Sprawa nadania ziemi ochotnikom, fundacja pod-h. Ci cierskiego dla inwalidów, opieka nad rodzinami, młodzieżą szkolną, sprawa odznaki i t. p.).

— **Powinność podwodowa.** Min. spraw wewnętrznych wobec ciągłych zatargów pomiędzy władzami komunalnemi a różnemi urzędami z powodu żądania podwód, czyni starania o szybkie opracowanie odpowiedniej ustawy. Narazie jednak wyjaśniono, że z powodu przestarzałości przepisów o podwodach, które to przepisy nie odpowiadają obecnym potrzebom, wiele kwestyj, wyłaniających się w związku z tą sprawą, reguluje się zwyczajowo, w drodze praktyki w poszczególnych województwach i starostwach. Wobec zaś projektowania nowej ustawy podwodowej, która sprawę tę unormuje jednolicie, nie uważa się za wskazane baczyć ustalonego w praktyce porządku ani wydawania ogólnych zarządzeń, ograniczając się jedynie do rozstrzygnięcia poszczególnych wypadków.

— **Przedmioty wojskowe.** (f) Województwo poleciło wydać zarządzenie, ażeby urzędy lub osoby cywilne przedłożyły w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15. 1. 1922 r., wykaz wszystkich przedmiotów wojskowych, pozostawionych przez władze okupacyjne, gdyż przedmioty te są wyłączną własnością M. S. Wojsk.

— **Filmy.** (f) W sprawie wystawiania reklam obrazowych w kinematografach na widok publiczny zarówno przy wejściu jak i w innych miejscach, przedstawiających sceny z filmów, dla młodzieży niedozwolonych, Min. Spr. Wewn. wyjaśnia, że rozporządzenie wydane dn. 25. 11. 1919 r. odnosi się tylko do wystaw reklam w miejscach zewnętrznych przed kinematografem, nie zaś wewnątrz budynku kinematograficznego.

— **O ubranie dla dzieci reemigrantów.** Amerykański Czerwony Krzyż nadesłał do Czerwonego Krzyża Młodzieży 5000 sukienek i znaczną ilość bielizny do uszycia przez uczennice szkół powszechnych i średnich.

Powyższe rzeczy są przeznaczone dla dzieci reemigrantów, które wracają do kraju w rozpaczliwem położeniu, nago i boso.

Czerwony Krzyż Młodzieży zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich szkół o zgłoszenie się do biura Cz. Krzyża przy ul. Piotrkowskiej № 96—1 p. w go-

...dzinach od 9—6 p. p. po sukienki i bieliznę do szycia. Sprawa jest pilna, gdyż rzeczy trzeba zwrócić do 1 stycznia.

— **Zjazd młodzieży wiejskiej w Łodzi.** Naczycielski Komitet Pomocy Pracy Obywatelskiej w Łodzi organizuje na dzień 11 grudnia r. b. (niedziela) Zjazd młodzieży wiejskiej w sali Y. M. C. A. (Łódź, Piotrkowska 243). Celem Zjazdu jest zapoznać młodzież wiejską z obowiązkami obywatelskiemi, z zadaniami Kół młodzieży ze wskazaniem, jaką rolę może młodzież polska odegrać w życiu społecznem. Zjazd uświetni przedstawienie amatorskie oraz odczyty. Odegraną zostanie rzecz ludowa „Bociany". Przemówienia i odczyty wygłoszą pp. inspektor szkolny Kamiński, inspektor szkolny Kruczkowski i nauczyciele Ochedalski i Tomczak.

— **Napad bandycki.** (r) Onegdaj o godzinie 7 wieczorem do mieszkańca Szmula Bernsztajna, zam. przy ul. Głównej 42, weszło 2 uzbrojonych w rewolwery bandytów i grożąc bronią, zażądało wydania im pieniędzy. Bernsztajn wydał bandytom 21,000 mk., które bandyci zabrali i wyszli.

Poszkodowany wybiegł w ślad za nimi i począł wołać pomocy. Słysząc krzyki policjant posterunkowy puścił się w pogoń za bandytami, dając kilka strzałów, na co bandyci odpowiedzieli także strzałami i zbiegli bezkarnie z ul. Głównej w stronę Sienkiewicza i na Pustą.

— **Okradzenie Lloydu Polskiego.** Onegdajszej nocy niewykryci złoczyńcy dokonali kradzieży towaru na sumę 23 miljony mk. za pomocą włamania ze składu firmy Lloyd Polski przy ulicy Andrzeja 6.

— **Pożary.** (as) Wczoraj o godzinie 4 m. 20 przy ul. Andrzeja № 1 wybuchł pożar wskutek eksplozji benzyny, znajdującej się w butelce w aptece Bartoszewskiego przy ul. Andrzeja 1. Butelki, mieszczące się w piwnicy aptecznej od gorąca poczęły pękać.

Zawezwano I i II oddziały straży ogniowej, które po upływie pół godziny ogień umiejscowiły.

O godz. 4 m. 40 zawezwano straż na ul. Południową № 12. Okazało się, iż był to alarm fałszywy.

Po powrocie do domu rekwizytowego zawezwano straż na ul. Południową № 2, gdzie zapaliły się sadze. I oddział ogień stłumił.

Teatr, muzyka i sztuka.

Ostatni występ Marji Javor.

Jutro w czwartek o godz. 8 wiecz. w sali Filharmonji wystąpi po raz ostatni słynna śpiewaczka koloraturowa Marja Javor, która niepospolitym swym głosem wywołała na niedzielnym koncercie popołudniowym niebywały zachwyt i entuzjazm wśród muzykalnej publiczności. W koncercie p. Javor bierze również udział słynny wiolonczelista p. Piatigorski.

Z Filharmonji.

IX koncert abonamentowy.

Solistką ostatniego koncertu był — rzecby można — znakomity dyrygent dr. Oskar Fried, który sztukę kapelmistrzowską wzniósł zaiste na poziom rzadko osiągalny. Pod batutą dr. Frieda orkiestra wykonała znaną Symfonję Haydna „Pankenschlag" i I Symfonję Brahmsa. Obydwa te dzieła tak odmienne co do swej formy, treści i epoki powstania, jednako były przez dyrygenta wyrzeźbione i wycyzelowane. Ani jeden szczegół rytmiczny, ani jeden efekt dynamiczny nie przepadł dla słuchacza. Pozatem dr. Fried posiada dar pewnego przeważnie szczęśliwego indywidualizowania wykonywanych pod jego batutą utworów; jest to cecha, po której poznać można muzyka w wielkim stylu. Jedno by tylko zarzucić można dr. Friedowi: trochę teatralnej pozy i nienaturalności w sposobie dyrygowania. Ale są to jednak rzeczy trzeciorzędne, nie wpływające na wyrażony poprzednio sąd o wielkim talencie kapelmistrzowskim dr. Frieda.

Sprawiedliwość każe przyznać, że koncert poniedziałkowy wypadł świetnie nietylko dzięki wyjątkowemu dyrygentowi, ale w niemałym stopniu — dzięki zaletom zespołu orkiestralnego, który przy dobrych chęciach potrafi stanąć na prawdziwych wyżynach artystycznych. (b)

Dokąd dziś pójść?

Teatr Miejski: „Dzieje Salonu".

Kina: Luna — „Święty tygrys", 4 serja.
Casino — „Tragedja Księżnej Gagarin".
Odeon — „Królowa dolarów", 5 serja.
Nowości — „Orły ludzkie".
Dolina Szwajcarska — „Amazonka z pałacu czarów".
Corso — „Buffalo-Bill".
Popularne — „Nowa Palestyna".

Komunikat.

Teatr „SCALA" Cegielniana 18.

Dziś w środę 7 i czwartek 8 grudnia o g. 8.30 wiecz. seanse eksperymentalne p. Balzam-Kurpiosa z dziedziny fenomenów telepatycznych, magnetyzmu i sugestji w psychologji. Każdy wieczór zawiera inny program ciekawych eksperymentów. P. Balzam włada siłami i zdolnościami duchowemi: Odgaduje myśli, czyta w duszy skryte tajemnice. Jego woli niezwykle ulegają prawie wszyscy. Pociągnięciem swej ręki znieczula ciało, przenosi zmysły, przykuwa do krzeseł, przyciąga z odległości swoim magnetycznym wzrokiem. P. Balzam przeprowadza doświadczenia pod ścisłą kontrolą, budząc niezwykłe zainteresowanie. Bilety wcześniej nabywać można w kasie teatru „Scala".

Ogłoszenia drobne.

Wydawca Zarząd Okręgowy N.P.R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca" Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK